

# „Wielki reset” i plan globalnej wojny z oszczędnościami

Autor: **Daniel Lacalle**

Źródło: [mises.org](https://mises.org)

Tłumaczenie: **Przemysław Rapka**

Według Institute of International Finance dług w ujęciu globalnym ma wzrosnąć do rekordowych 277 bilionów dolarów do końca 2020 roku. Zadłużenie całkowite gospodarek rozwiniętych — rządowe, przedsiębiorstw i gospodarstw domowych — wzrosło do 432 procent PKB w trzecim kwartale. Stosunek dług-do-PKB rynków wschodzących wyniósł niemal 250 procent w trzecim kwartale, przy czym Chiny osiągnęły 335 procent, a stosunek ten w tym roku w skali globalnej ma wynieść około 365 procent. Większość z ogromnego wzrostu zadłużenia o kwotę 15 bilionów dolarów w ciągu roku to dług zaciągnięty przez rządy i korporacje w następstwie wybuchu pandemii. Musimy jednak pamiętać, że zadłużenie osiągało rekordowe poziomy już w 2019 roku, gdy jeszcze nie mieliśmy do czynienia z pandemią, a gospodarka rozwijała się.

Głównym problemem jest to, że większość tego długu, to dług bezproduktywny. Rządy wykorzystują tę bezprecedensową przestrzeń fiskalną, aby podtrzymać rozdęte bieżące wydatki, które nie tworzą żadnego realnego wzrostu gospodarczego, więc najprawdopodobniej dług będzie dalej rósł po pandemii a osiągnięte stopy rozwoju i produktywności nie będą wystarczające do zmniejszenia finansowego obciążenia sektora publicznego.

W związku z tym Światowe Forum Ekonomiczne zaprezentowało plan, który określono mianem „Wielkiego Resetu”. To plan, który ma na celu wykorzystanie obecnej okazji do „ukształtowania odbudowy gospodarczej i przyszłych kierunków rozwoju globalnych relacji, gospodarek i priorytetów”. Według Światowego Forum Ekonomicznego świat musi dostosować się do obecnej sytuacji poprzez „kierowanie rynków ku sprawiedliwszym rezultatom, dbając o inwestycje sprzyjające wspólnemu postępowi, włączając w to przyspieszenie inwestycji proekologicznych i czwartej rewolucji przemysłowej, tworząc gospodarkę cyfrową i infrastrukturę publiczną”. Te cele zapewne wszyscy

współdzielimy, a rzeczywistość pokazuje, że sektor prywatny już teraz znacznie sprawniej wprowadza te idee, co widzimy po technologii, inwestycjach odnawialnych i projektach ekologicznych rozwijających się na całym świecie.

Jesteśmy świadkami czasów, które pokazują, że biznes błyskawicznie dostosowuje się do zmian i zapewnia lepsze dobra i usługi po niższych cenach dla każdego, realizując cele środowiskowe i rozwojowe, które byłyby nieosiągalne, gdyby to rządy zarządzały gospodarką.

Kryzys pokazał, że świat uniknął ryzyka niedostatku i hiperinflacji dzięki sektorowi prywatnemu, który przerósł oczekiwania w trakcie tego poważnego wyzwania.

Przekaz Światowego Forum Ekonomicznego brzmi obiecująco. Tylko że niestety jedno wyrażenie niweczy ten ogólnie pozytywny wydźwięk: „kierowanie rynków”. Ryzyko wykorzystania tych celów do wprowadzenia wielkoskalowej interwencji jest niemałe. Idea Wielkiego Resetu szybko została podchwycona przez najbardziej zbiurokratyzowane i interwencjonistyczne kraje, jako uzasadnienie wzrostu udziału państwa w gospodarce. Jest to jednak błąd.

Pomysł, że to rządy będą tworzyć systemy gospodarcze, które ograniczą inflację, poprawią konkurencyjność i zachęcą obywateli do działania, jest więcej niż zbyt daleko idący. Światowe Forum Ekonomiczne nie może ignorować ryzyka wynikającego z rządowej interwencji w celu realizacji niektórych założeń Wielkiego Resetu, które już są realizowane od lat.

Technologia, konkurencja i wolne rynki więcej zdziałają dla odnawialności, dobrobytu i środowiska niż rządowe programy, ponieważ nawet rządy o najlepszych intencjach będą broniły za wszelką ceną trzech rzeczy, które stoją w opozycji do przekazu Światowego Forum Ekonomicznego: rządy będą starać się bronić swoich narodowych czempionów, rosnącej inflacji oraz swojej kontroli nad gospodarką. Te trzy rzeczy stoją na drodze realizacji idei lepszego świata, gdzie oferowane są lepsze i tańsze dobra wszystkim, zapewniając dobrobyt, niskie bezrobocie i kwitnący, wysoce produktywny sektor prywatny.

Zawsze powinniśmy być podejrzliwi wobec dobrych intencji, jeśli pierwsi, którzy chcą je wcielić w życie, to przeciwnicy wolności i konkurencji.

Ma to jeszcze mroczniejszą stronę. Wielu interwencjonistów potraktowało tę propozycję jako okazję do wymazania długów. Brzmi to nieźle, dopóki nie zrozumiemy, z czym to się wiąże. Istnieje ogromne ryzyko, że rządy będą wykorzystywać tę retorykę, by nie spłacać swoich długów, w ten sposób niszcząc znaczną część naszych oszczędności. Musimy pamiętać, że to nie jest nawet

teoria spiskowa. Większość zwolenników nowoczesnej teorii monetarnej wychodzi od założenia, że deficyty budżetowe rządów są oszczędnościami gospodarstw domowych i sektora prywatnego, więc nie ma jakiegokolwiek problemu... No cóż, jedynym drobnym problemem jest (zwróćmy uwagę na ironię), uznanie czyjegoś długu za oszczędności kogoś innego. Jeśli tylko zrozumiemy globalny system monetarny, to zrozumiemy, że wymazanie bilionowych długów rządu oznaczałoby również wymazanie bilionów prywatnych oszczędności.

Idea bardziej ekologicznej, czystszej i społecznej gospodarki nie jest nowa i nie potrzeba rządów, aby ją zrealizować. Dzieje się to w tym momencie dzięki konkurencji i technologii. Rządy nie powinny móc ograniczać wolności obywatelskich, niszczyć oszczędności i realnych płac nawet z powodu swoich dobrych intencji. Najlepszym sposobem na upewnienie się, że rządy i korporacje nie wykorzystają tego, jako wymówki do ograniczenia wolności i osobistych praw jest promowanie wolnego rynku i konkurencji. Przyszłościowe inwestycje i poprawiające poziom życia pomysły nie potrzebują być promowanymi lub narzucanymi; konsumenci już zmuszają firmy na całym świecie do odnawialnych, ekologicznych inwestycji. To prorynkowe podejście jest znacznie skuteczniejsze niż ryzykowny rządowy interwencjonizm, ponieważ gdy już się pojawi, to prawie niemożliwe, by się go pozbyć.

Jeśli chcemy żyć w bardziej ekologicznym świecie, to musimy bronić polityki solidnego pieniądza i niewielu interwencji. Wolne rynki, a nie rząd, czynią świat lepszym.

Więcej ogromnych rządowych programów interwencyjnych, przez które znaleźliśmy się w obecnej sytuacji, nie pomoże nam się z tej sytuacji wydostać.